REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 12 MAJA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 129

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Konflikt sowiecko-niemiecki trwa.

Manifestacje antyniemieckie w Rosji.

Krassin twierdzi, iż rząd niemiecki drogo zapłaci za naruszenie eksterytorjalności misji sowieckiej.

Berlin, 11 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma podają następujące szczegóły z Moskwy w związku z incydentem, jaki miał miejsce w delegacji sowieckiej w Berlinie. W ostatnim numerze „Izwiestji" rząd sowiecki wysunął następujące dezyderaty: 1) surowe ukaranie winnych, 2) przeproszenie rządu sowieckiego, 3) udzielenie gwarancji, że podobne zajścia się nie powtórzą, 4) wypłacenie odszkodowania aresztowanym.

„Izwiestja" publikują artykuł Krassina, który wywodzi, że zachowanie rządu niemieckiego zmierza do zerwania stosunków handlowych, to też artykuł ten wzywa do likwidacji urzędów służących temu celowi.

Zdaniem Krassina winna Rosja wycofać się z udziału w wystawie kolońskiej oraz w wystawie drzewa w Lipsku, a jednocześnie zaniechać wywozu zboża i ograniczyć komunikację z Niemcami.

Podjęcie tych kroków jest ciężarem dla Rosji, jednak wytrzymała już ona cięższe ciosy, na każdy cios niemiecki — pisze Krassin odpowiedzieć dwoma. Dla wywozu rosyjskiego, zwłaszcza zboża, możemy znaleźć nowe rynki zbytu. Rząd niemiecki zapłaci za zabawkę policjantów niemieckich. Ostateczna decyzja rządu sowieckiego w powyższej sprawie mo że nastąpić po przesłuchaniu Krestińskiego i Tomonjakowa.

WZBURZENIE W ROSJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 11 maja.

W miarę wyjaśnienia szczegółów zajścia w lokalu sowieckiej misji handlowej w Berlinie oburzenie opinji wzrasta. W związku z tem urządzone zostały liczne meetingi i manifestacje. Na meetingu urządzonym w Odessie, obecnych było 30 tys. ludzi, i wygłoszone zostały przemówienia przed gmachem konsulatu niemieckiego. Pomimo ogólnego wzburzenia nie notowano żadnych ekscesów.

KRESTINSKIJ W MOSKWIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 11 maja.

Przybył tu przedstawiciel polityczny zw. Republik sowieckich w Berlinie Krestiński i oraz rosyjski przedstawiciel handlowy w Berlinie Tomonjakow.

ODROCZENIE KONFERENCJI ROSYJSKO-NIEMIECKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 11 maja.

Według informacji, nadeszłych z Moskwy, konferencja rosyjsko-niemiecka, która miała rozpocząć się w dniu 11 maja, została przez sowiety odłożona.

KRÓLEWIEC — SMOLEŃSK — MOSKWA.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 11 maja.

Dnia 10 bm. rozpoczęła się komunikacja powietrzna na linji Królewiec-Smoleńsk-Moskwa. Komunikacja do 1 czerwca odbywać się będzie 4 razy w tygodniu, następnie codziennie.

Komunikacja powietrzna na linji Królewiec — Kłajpeda — Ryga — Rewel—Helsingfors rozpocznie się z dniem 15 b. m.

Dr. Mott dziękuje rządowi polskiemu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pan Jan Mott, dyrektor Y.M.C.A., przesłał na ręce p. ministra spraw wojskowych generała W. Sikorskiego, list tej treści:

„Wasza Ekscelencjo! Chciałbym powtórzyć wyrazy mego najgłębszego serdecznego uznania za szlachetny czyn pańskiego rządu, wyrażony przez pana w tak pięknie odczutych słowach przy nadaniu mi wysokiego odznaczenia polskiego. To odznaczenie będzie przyjęte z najwyższem zadowoleniem przez cały mój naród nie ze względu na moją osobę, ale ze względu na Związek Chrześcijański Młodzieży, którym się Ameryka tak bardzo interesowała. W ciągu całej swej działalności ostatnich lat Ameryka nigdzie z takiem uczuciem nie oddawała się pracy, jak przy współdziałaniu z polskim narodem w służbie Y.M.C.A. Już dawno nie byłem tak wzruszony jak wczoraj, słuchając Pańskiego przemówienia. Wysokie ideały oraz głębokie myśli, które Pan głosił, znalazły szczery oddźwięk w mej duszy. Proszę Pana o przyjęcie i złożenie w mojem imieniu innym przedstawicielom rządu polskiego wyrazów głębokiej i niesłabnącej wdzięczności.

Z największym szacunkiem

(—) John R. Mott.

ODPOWIEDŹ MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

Na list powyższy minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, odpowiedział pismem następującym:

„Czcigodny Panie! W odpowiedzi na Pański, niezwykle serdeczny, list, który w tej chwili otrzymałem, pragnę raz jeszcze skorzystać ze sposobności, ażeby na Pańskie ręce złożyć szczere podziękowanie za wybitną pomoc materjalną i moralną, użyczoną Polsce w ciężkich chwilach przez społeczeństwo Stanów Zjednoczonych za pośrednictwem Y.M.C.A. Organizacja ta, na której czele Pan stoi, Panie Dyrektorze, w dalszym ciągu oddaje naszej Ojczyźnie wielkie usługi, krzewiąc wzniosłe idee tężyzny moralnej i fizycznej. Miło mi również, że skromne wyrazy wdzięczności, złożone przeze mnie z upoważnienia rządu Pańskiej Wielkodusznej pracy, wywołały tak żywy i głęboki oddźwięk w jego mowie, która na zebranych reprezentantach społeczeństwa polskiego tak głębokie wywarła wrażenie. Mając nadzieję, iż będziemy mieli w niedługim czasie sposobność znów gościć Pana, łączę wyrazy najgłębszego szacunku oraz jaknajlepsze dla Pańskiej znakomitej organizacji.

(—) Sikorski,
Min. spraw wojskowych.

Krwawe starcia uliczne między nacjonalistami i komunistami w Niemczech.

Berlin, 11 maja.

Agencja Wschodnia.

W Halle podczas uroczystości dzisiejszej odsłonięcia pomnika Moltkego odbyła się rewja organizacji wojskowych. Podczas obchodu doszło do starcia między pochodem komunistycznym a organizacjami wojskowemi.

Przed południem, gdy komuniści usiłowali wtargnąć na plac gdzie odbywała się uroczystość, doszło do strzelaniny, w której został zabity jeden robotnik i kilkunastu rannych. Policja usiłowała rozdzielić walczących, w trakcie tego 7 policjantów zostało rannych.

Po południu doszło do ponownej wymiany strzałów pomiędzy organizacjami wojskowemi przyczem organizacje wojskowe wystąpiły wobec komunistów zaczepnie. W rezultacie starcia 4 robotników zostało zabitych. Wobec tego policja, skonsygnowana w wielkiej liczbie, usiłowała przeszkodzić pochodowi komunistów, tworząc zwarty kordon, który nie dopuścił do dalszych starć.

RZĄD ZABRANIA URZĄDZANIA MANIFESTACJI NACJONALISTÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Halle, 11 maja.

Rząd zabronił odbyć wielką manifestację nacjonalistów, która miała się odbyć pod pomnikiem Moltkego. Hindenburg, Ludendorff, i Mackenzen przybyli tu wczoraj wieczorem, witani owacyjnie przez ludność. W zakres uroczystości wchodzi przegląd 150.000 członków stowarzyszeń patrjotycznych. Policja otrzymała rozkaz stłumienia zamieszek i ekscesów.

MINISTER JARRES ODRZUCA PLEBISCYT.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 11 maja.

Minister Jarres oświadczył, że propozycja socjalistów urządzenia w sprawie przyjęcia sprawozdań rzeczoznawców plebiscytu jest niewłaściwa.

Wybory we Francji przeszły spokojnie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 11 maja.

Wybory w Paryżu przeszły zupełnie spokojnie. Dotychczas nie otrzymano wiadomości z prowincji o wypadkach lub zamieszkach. Liczba głosujących jest dość wysoka.

—xx—

STREJK W GDAŃSKU.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 11 maja.

Strejk robotników miejskich zaostrzył się z powodu odmowy przez senat żądaniom związków zawodowych. Strejk rozszerzył się na wszystkie niemal zakłady i przedsiębiorstwa miejskie. Senat powołał straż obywatelską, która zastąpić ma strejkujących i stanowić ma t. zw. pomoc techniczną.

BUDOWA MIESZKAŃ W GDAŃSKU.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 11 maja.

Berlińska firma budowlana „Cessel" zwróciła się do senatu z propozycją przedsięwzięcia budowy mieszkań na terenie wolnego miasta. Firma ma do dyspozycji 10 miljonów funtów szterlingów, oraz odpowiednie zastawy. Pomoc tę otrzymała firma od wielkiego koncernu zagranicznego, który zgodził się na udzielenie kredytów pod pewnymi warunkami. Połowa zbudowanych domów ma być wykonana wyłącznie przez wymienioną firmę, reszta może być rozdzielona pomiędzy firmy budowlane gdańskie.

ZATWIERDZENIE WYROKU PROCESU KIJOWSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 11 maja.

Kolegjum sądu najwyższego zatwierdziło wyrok kijowskiego sądu gubernjalnego w sprawie kijowskiego „Centrum działalności, zostawiając skargę kasacyjną bez konsekwencji.

USTAWA O ZAKAZIE IMIGRACJI JAPOŃCZYKÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton, 11 maja.

Na komisji parlamentarnej izby i senatu postanowiono że ustawa o zakazie imigracji Japończyków do Stanów Zjednoczonych wejdzie w życie 1 lipca 1924 roku.

WYLEW SOŁY.

Agencja Wschodnia.

Kraków, 11 maja.

Wskutek ulewnych deszczów wystąpiła z brzegów Soła, zalewając okoliczne łąki i pola. Ulewa trwa w dalszym ciągu wobec czego niebezpieczeństwo stale wzrasta. Władze zarządziły środki bezpieczeństwa.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

POGRZEB Ś.P. A. ALTENBERGA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 11 maja.

Dzisiaj odbył się tu pogrzeb znanego wydawcy i księgarza Alfreda Altenberga. W pogrzebie wziął udział znaczny zastęp publiczności, przybyła z Warszawy delegacja związków w osobach Gustawa Wolffa i Ludwika Fiszera.

Na grobie wygłosił m. in. przemówienie dyrektor biblijoteki „Ossolineum", imieniem przedstawicieli księgarzy warszawskich Gustaw Wolff, imieniem kolegów księgarzy lwowskich Kazimierz Gubrynowicz, imieniem artystów artysta-rzeźbiarz Z. Kuczyński, imieniem literatów Stanisław Wasilewski.

WYBORY DO GM. ŻYDOWSKIEJ WE LWOWIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 11 maja.

W wyborach do żydowskiej gminy wyznaniowej sjoniści uzyskali 80 proc., inne ugrupowania 20 procent głosów.

WARTOŚĆ JEDNEGO GRAMA ZŁOTA W ZŁOTYCH.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 kwietnia r. b., zezwalającem na zawieranie umów z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipoteczne go w walutach obcych oraz w złotych w złocie, minister skarbu zarządził stałe ogłaszanie wartości jednego grama złota w złotych. Wartość ta obliczona jest zgodnie z rozporządzeniem prezydenta na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu funta szterlinga w postaci czeku na Londyn na giełdzie warszawskiej.

Stosownie do tego obliczenia wartość jednego grama złota w dn. 7 b. m. wynosiła 3 zł. 43,73 groszy, na dni 8 i 9 b. m. została ustalona na 3 zł. 44,11 grosza, który to kurs utrzymany został również na dzień 10 b. m.

Wartość jednego grama w złotych ogłaszana będzie stale w „Monitorze Polskim".

Reforma egzaminu dojrzałości w Polsce.

Program i cel dawnego egzaminu dojrzałości oraz jego ewolucja. --- Zmiana poglądów na sposób uczenia. --- Nowy regulamin egzaminu dojrzałości. --- Jego duch i obostrzenia. --- Ex oriente exemplum.

W „Ilustrowanym Kurjerze" Codziennym dr. Miecz. Ziemnowicz ostro krytykuj nowy regulamin ministerstwa oświaty, tyczący egzaminów maturalnych.

— Nadszedł już czas matury piśmiennej — pisze dr. Ziemnowicz — i tłumy dojrzewających młodzieńców spieszą z tubami kolorowej bibuły do swych budynków szkolnych, by zasiąść do pierwszego poważnego egzaminu w ich życiu.

Widok tych dumnie, choć nie bez trwogi, kroczących młodzieńców budzi wspomnienia naszej matury, naszych trosk i niepokojów. I niejeden dziadzio, odświeżywszy dawne czasy w swej pamięci, z pewnem lekceważeniem odezwie się do swego wnuka: „Co tam teraz wasza matura! My zdawaliśmy z siedmiu czy ośmiu przedmiotów i to, ile trzeba było umieć, aby uzyskać patent dojrzałości przed srogą komisją! Teraz matura prawie bez znaczenia, uwalniają was prawie ze wszystkiego, do matury niemal nic się nie uczycie! A myśmy tygodniami, dzień i noc, kuć musieli".

Dziadzio snuć będzie dalej swoje wspomnienia, wnuk zaś nie będzie mu zazdrościł czasów, gdzie egzamin dojrzałości był postrachem i... losem szczęścia. A jednak zdaje się, nasze min. wyznań rel. i ośw. publ. nie chce pozbawiać naszej młodzieży tych wspomnień, nie chce pozbawiać ich tych emocji, jakich dostarczał egzamin dojrzałości illo tempore.

Powstał bowiem nowy regulamin egzaminu dojrzałości, który ma już obowiązywać w całej Polsce, bez względu na dotychczasową tradycję.

Zanim w najogólniejszych zarysach omówimy postanowienia tego nowego regulaminu, uświadomimy sobie krótko ewolucję, jaką egzamin dojrzałości przeszedł w ostatnich lat dziesiątkach.

Ideał „uniwersalnego wykształcenia" Hegal, który panował w szkolnictwie średniem niemal do połowy XIX wieku w. stworzy także formę egzaminu kończącego naukę w gimnazjum; egzamin obejmował nietylko rozprawkę w języku łacińskim, tłamaczenie na język grecki, lecz także zadanie z języka obcego, ojczystego i matematyki. Ustnie musiał abiturjent popisywać się we wszystkich przedmiotach od religji do filozofji włącznie. Później psychologiczne studja i pedagogiczne rozważania kazały zrewidować cel egzaminu dojrzałości. A był on podwójny: jeden, aby zbadać, czy uczeń dość wynosi wiadomości ze szkoły, aby podołać studjom uniwersyteckim — szkoła wyręczała tu uniwersytet; drugi, aby przekonać się, czy uczeń odpowiedział w wystarczający sposób założeniom szkoły.

Pozatem zmieniły się poglądy na sposób nauczania i na wartość nagromadzonych wiadomości. Już szereg lat przed wojną zaczęto stawiać inne wymagania od dojrzałego ucznia. — Mniej ceniono ilość wiadomości, niż ich jakość, a dojrzałości upatrywano się w zdolności samodzielnego operowania zdobytemi wiadomośoiami. Powtóre, z chwilą, gdy przeważyło zapatrywanie, że istnieją zasadniczo dwa typy uzdolnień ludzkich, humanistyczny i przyrodniczy, zadowolono się, gdy uczeń w granicach swego uzdolnienia wykazał dostateczne wiadomości.

Gdy uwagi te przełożymy na język praktyczny, to otrzymamy uzasadnienie, dlaczego matura, niegdyś postrach i zmora, zmieniła swój charakter, dlaczego od egzaminu dojrzałości odpadały raz po raz pewne przedmioty, jak religja, fizyka propedeutyka, dlaczego z innych można było być uwolnionym przy wykazaniu pewnych warunków, jak z języków i historji.

Konsekwencją tego stanu rzeczy musiałoby być zniesienie egzaminu dojrzałości dla tych uczniów, którzy w normalnym, zakładzie normalnie studja ukończyli. Egzamin pozostałby tylko dla uczniów eksternów lub zakładów, których Polska teraz dużo liczy, nie mających, czy to środków naukowych, czy sił nauczycielskich. Na boku pozostaje problem, czy uniwersytety zgodziłyby się na zniesienie egzaminów i czy w odpowiedzi nie zaprowadziłyby tych egzaminów u siebie.

O ile zatem reforma egzaminów byłaby wskazana, to powinna iść po linji rozwoju historycznego.

Przypatrzmy się teraz postanowieniom nowego „Regulaminu". Charakteryzuje go a) zwiększenie nacisku na zadania piśmienne, powiększenie liczby zadań oraz rozszerzenie egzaminu ustnego na siedm przedmiotów.

O duchu przepisów i obostrzeniach formalnych pomówimy poniżej.

Egzamin piśmienny obejmuje w gimn. klasycznem pięć zadań, mianowicie: a) 5-godz. zadanie polskie na temat historyczny lub literacki, według wyboru b) 3 godzinne zadanie łacińskie, c) greckie, d) z języka nowożytnego i wreszcie e) czterogodzinne zadanie matematyczne lub fizyczne, według wyboru.

W typie humanistycznym (według dawnej nomenklatury w gimn. realnem) w miejsce zadania greckiego przychodzi czterogodzinne zadanie matematyczne, a pozostaje fizyczne.

W typie **matematyczno-przyrodniczym** są obok zadania polskiego, fizycznego, z języka nowożytnego, dwa zadania matematyczne; jednego dnia z geometrji wykreślnej, drugiego dnia z algebry i analityki.

Postanowienie ogólne mówi, że noty niedostateczne z trzech zadań są powodem do niedopuszczenia ucznia do dalszej części egzaminu. (Dziadzio się ucieszy, że wracają dawne, dobre czasy).

Egzamin ustny obejmuje w gimn. klas. siedm przedmiotów 1) religja (z kl. 7-ej i 8-ej), 2) polskie (język i literaturę), 3) łacinę, 4) grekę, 5) jęz. nowożytny, 6) historję powszechną ze szczególnem uwzględnieniem historji Polski, 7) fizykę lub matematykę według wyboru. Przy językach jest pewien nacisk na gramatykę.

W gimn. realnem miejsce greki zajmuje matematyka, obok fizyki; odpada więc wolny wybór tych przedmiotów. W typie matematyczno-przyrodniczym miejsce łaciny zajmie biologja ogólna.

To są ramy egzaminu. Duch, panujący w tych przepisach, nazwiemy łagodnie duchem niedowierzania i to może więcej wobec dyrektora i nauczycieli zakładu, niż uczniów.

Przewodniczący, którego mianuje kuratorjum, obejmuje rządy bezwzględne w zakładzie na czas egzaminu. On wyznacza salę, gdzie się ma odbyć egzamin, on wyznacza miejsce uczniów, on wręcza dyrektorowi tematy przed egzaminem, on kontroluje wraz z wyznaczonymi egzaminatorami przebieg egzaminu pisemnego, on odbiera zadania, on wreszcie wraz z drugim profesorem obok egzaminatora, poprawia zadania. Trzech pedagogów zatem czyta i poprawia z odpowiednią motywacją wypracowania uczniów.

Przewodniczący ma prawo zmieniać egzaminatorów, powoływać ich z innych zakładów, a nawet rozszerzać egzamin na przedmioty nieobjęte regulaminem.

Lecz nie dość tej kontroli i władzy! Obok przewodniczącego, mianowanego, jak wspomnieliśmy, przez kuratorjum, wysyła — choć to nie koniecznie, ministerstwo swego delegata na tę samą maturę. Drżyj, biedny abiturjencie! Delegat z Warszawy, przewodniczący z kuratorjum, dyrektor, różni, być może nieznani egzaminatorowie zasiędą koło ciebie i będą cię męczyć egzaminem, jeden nie dłużej co prawda, niż przez pół godziny. Za to przewiduje regulamin, że przewodniczący pozwoli delikwentowi „odpocząć w sali egzaminacyjnej lub poza nią", gdy już sił mu nie starczy do dalszego odpowiadania.

Po egzaminie z każdego przedmiotu odbędzie się konferencja celem ustalenia noty z odpowiedzi; po całym zaś egzaminie ponowne, uroczyste debaty na podstawie 1) „wyniku egzaminów piśmiennych, 2) „wyniku egzaminów ustnych, 3) postępu w ciągu dwu ostatnich lat pobytu abiturjenta w szkole, 4) opinji członków komisji o jego dojrzałości umysłowej".

Jeżeli ocena wypadnie we wszystkich przedmiotach, po uwzględnieniu wszystkich okoliczności, dostatecznie, wtedy abiturjent jest napewno dojrzały.

Przewodniczący zdaje sprawę z egzaminu do kuratorjum, a delegat ministerstwa do ministerstwa.

Powyższe uwagi dadzą wyobrażenie o treści i dążności „regulaminu", który ma obowiązywać na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej.

Nie wiem, czy trzeba być fachowym pedagogiem, nie wiem, czy nie wystarczą zupełnie własne wspomnienia, a może tylko trochę refleksji, aby wydać sąd, że „regulamin" ten chwały ministerstwu naszemu nie przysporzy. Wzorem, który z formy i z ducha patronował przy kolebce tego regulaminu, była Rosja i to Rosja carska na ziemi polskiej.

System niedowierzania, kontrolowania nie przeszkadzał zupełnie, że właśnie w szkołach rosyjskich kwitły nadużycia. Żal wzbiera w sercu, gdy się zważy, że po wzory sięga nasze ministerstwo na wschód, a nie na zachód, żal tem większy, że przecież cała reforma szkolna oparta jest na wynikach i doświadczeniach kultury zachodniej i wstydu nam nie przynosi.

KONGRES ROLNICZY W RZYMIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 11 maja.

Na plenarnem posiedzeniu kongresu instytutu rolniczego, które odbyło się wczoraj, powzięto szereg uchwał, dotyczących organizacji techniki rolnictwa, nauczenia zawodowego, kontroli krów mlecznych, produkcji i zużycia nawozów sztucznych oraz statutów rolniczych.

Na uwagę zasługuje uchwała polecająca zbadanie wyników reformy rolnej w tych wszystkich krajach w których została przeprowadzona oraz jej wpływ na intensywność produkcji.

Przyjęto wreszcie po dłuższej dyskusji jednogłośnie wniosek delegata francuskiego, który poleca kongresowi nawiązanie stałych stosunków między organizacjami rolniczemi wszystkich krajów oraz uzyskanie opinji tych organizacji, któ re sprawy uważają one za najważniejsze

Na zakończenie markiz Imperiali dziękował obecnym za poważną i w rzeczowym tonie prowadzoną dyskusję.

Delegacja polska na kongres instytutu rolniczego złożyła dzisiaj wieniec na grobie nieznanego żołnierza. W uroczystości wziął udział poseł Zaleski z małżonką, oraz kilka osób z pośród kolonji polskiej w Rzymie.

RADIO U PAPIEŻA.

Paryż, 11 maja.

Jedno z angielskich towarzystw radjotelegrafji ofiarowało papieżowi aparat radio. Papież zainteresował się tak dalece aparatem, iż sam odebrał depeszę od kard. O'Burne w Londynie.

KRÓL RUMUŃSKI W BRUKSELI

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 11 maja.

Królewska para rumuńska odjechała do Brukseli.

Ciągnienie **II klasy Lot. Złotowej**
odbywa się **dziś** d. **12** i **jutro** d. **13** bm.
Upraszam Sz. Klijentelę o łaskawe **niezwłoczne wykupienie losów,** w przeciwnym bowiem razie wpłacone wszelkie **zaliczki będą stracone,** oraz wszelkie **pretensje do jakichkolwiek wygranych i t. d. nie ważne.**
Losy dla nowonabywców — **12 złotych.**
Kantor wymiany i loterji
Samuel Weinberg, Piotrkowska 58

K. MELCHIOR.

NA RATY.

Pan Konstanty zamknął za sobą szczelnie drzwi, obejrzał się po pokoju i zbliżył się do stołu, przy którym siedział mały człowieczek z rudą bródką.

— Prosiłbym uprzejmie — zaczął pan Konstanty — o garnitur... Za sto osiemdziesiąt miljonów... Na raty...

— No, dobrze... A co pan robi?... Ma pan jakieś zajęcie?... Pracuje pan?.

— Jeszcze jak pracuję!... — westchnął pan Konstanty. — Jestem Konstanty Trepka, pracownik biurowy...

— Co znaczy: „Jeszcze jak pracuję?" — spytał zdziwiony krawiec.

— Czternaście godzin na dobę!... — Okropna praca!

— Tak... A poręczyciele są?...

— Owszem... Aż czterech przyprowadziłem!

Trepka machną trzy razy czapką, za oknem ukazały się jakieś postacie i po chwili do mieszkania krawca weszły cztery osoby, jedna po drugiej.

— Właściwie potrzebni są tylko dwaj poręczyciele, jeżeli pan jednak czterech przyprowadził — tem lepiej! — A jakie pan stanowisko zajmuje?

— Starszy pomocnik młodego buchaltera w firmie Spółka et Co.

— A pensja?

— Właśnie 180 miljonów.

— Aha.... Więc pan chce za miesiąc uregulować rachunek?

— Prosiłbym bardzo, jeżeli można....

— No, zobaczymy... A czy praca pańska jest niebezpieczna?

— Człowiek nigdy nie jest pewny życia...

— Aha... Na którym piętrze pan pracuje?

— Na parterze.

— Tak, że sufit może z pierwszego piętra w każdej chwili panu spaść na głowę?

— No, tak, jeżeli nastąpi naprzykład trzęsienie ziemi, albo dom się zawali... -- i spojrzał bojaźliwie na sufit, jakgdyby chciał się przekonać czy tu mu nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

— No, i jak... jeśli naprzykład w biurze spadnie panu sufit na głowę to odrazu trup z pana, co?...

— To zależy.

— Od kogo zależy?...

— Zależy od tego, gdzie w tej chwili będę się znajdował... Jeżeli po środku pokoju to mnie zabije na miejscu... Moje biurko stoi właśnie po środku i tam najczęściej siedzę... Jeśli sufit spadnie — roztrzaska mi głowę.

Krawiec splótł ręce na kolanach, dłubał językiem w gębie, głowę cofnął w tył i krzyknął:

— Taaak! No, no!...

— Czasem może się zdarzyć, tak...

— To nie bardzo przyjemna rzecz, nie bardzo — rzek krawiec i potrząsnął głową.

— Więc jak, dostanę ubranię na raty?

— Jeśli sufit może pana zabić na miejscu, to nie mogę panu dać na raty! Ot, gdyby naprzykład przydusiło tylko pana, albo gdyby pan choćby tylko ręce albo nogi złamał, albo gdyby panu sufit kręgosłup połamał — można byłoby pomówić, wtedy chętniebym zgodził się na raty, a tak...

— Ależ co panu do głowy strzeliło? Jestem zdrów jak ryba, tak długo pracuję i nic mi się nie stało... Pan też wygaduje...

— Ależ co ja powiedziałem?... Nic! Tylko dla mnie jest wygodniej jeżeli mój klijent zostaje kaleką, a nie umiera odrazu... — usprawiedliwiał się krawiec — Rozumie pan, jeśli p r a c o w n i k zostaje kaleką — otrzymuje wówczas większe wynagrodzenie i jesteśmy pewni, że dług będzie spłacony... A jeżeli klijent zostaje zabity — szukaj wiatru w polu!... Rozumie pan?... Co mi trup pomoże?... chi-chi-chi?...

— Może pan ma rację...

— Już tak jest — znam się cokolwiek na tem!... Poręczyciele prócz umiejętności podpisania swego nazwiska nic nie mają — ciągnął dalej krawie. — Do kogo pójdę?... Do wdowy z dziećmi?... Chi-chi-chi!... — roześmiał się zadowolony. — To nie jest interes!

— Więc da mi pan ubranie na raty, czy nie? — spytał zniecierpliwiony Trepka.

— Jaki pan chciał fason?... Modniejszy?

— Chciałbym modniejszy... Zresztą wszystko jedno! — Daj pan, jaki pan ma! — odrzekł pan Konstanty.

— A ile pan ma dzieci? — spytał krawiec.

— Czworo.

— No, widzi pan!... Trzeba je będzie potem ściągnąć do sądu!

— Ależ przecież, powtarzam panu, jestem zdrów! Już piąty rok pracuję!... Jestem ostrożny!

— Tak, ale wybaczy pan... Nie mogę.

— Nawet, jeśli poręczyciele podpiszą? — zdziwił się pan Konstanty.

— To głupstwo... To nic nie znaczy..

— — — — — — —

Gdy pan Konstanty Trepka był już za progiem, krawiec krzyknął mu przez drzwi:

— Gdyby pan mi poręczył, że zostanie pan kaleką..

Pan Konstanty machnął ręką i zatrzasnął drzwi.

Tł. B. F.

Wiadomości bieżące.

MAJ **12** PONIEDZIAŁEK

Dziś: Pankracego
Jutro: Serwacego

—:—

Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżyca o g. 1.26 r.
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

O pomoc dla ofiar katastrofy filtrowej.

W związku z wypadkiem przy ulicy Konstantynowskiej nr. 9, gdzie w dole biologicznym straciły życie 3 osoby, zwróciła się delegacja dozorców do komisarjatu rządu, z prośbą o zezwolenie na urządzenie dnia znaczka na rzecz rodzin po tragicznie zmarłych. Jednak okazało się, iż przez dłuższy czas wszystkie dni świąteczne i niedziele przeznaczone są na inne kwesty, wobec czego dozorcy zamierzają zwrócić się do komisarjatu rządu z prośbą o zezwolenie na zbieranie ofiar w prywatnych mieszkaniach. b.

—:o:—

Wczorajsza uroczystość kaniowska. Już przed godziną 9 rano na placu gen. Hallera zebrały się liczne oddziały wojska, wśród których były: 28 p. S.K. pod dtwem płk. Kosowskiego, 31 p. S.K. pod dtwem płk. Sokalskiego, 4 p. ar. 10 Dyw. art. ciężkiej.

O godzinie 9.30 generał Małachowski odebrał raport od poszczególnych dowódców pułków. O godz. 10 rano na plac gen. Halllera przybył Dca O.K. 4. gen. Majewski, któremu zdał raport gen. Małachowski.

Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, którą celebrował kapelan wojskowy ks. prałat Burzyński. W wzniosłych słowach zilustrował w przemówieniu swym ks. major Olesiński bohaterstwo pułków Kaniowskich, poświęcenie ich i odwagę, które w d[illegible] mierze zaważyło na szali niepodległości Polski.

Na uroczystości tej obecni byli przedstawiciele naszego miasta, miejscowe władze, sądownictwo i duża grupa inteligencji.

Wśród obecnych znajdowali się, p. wojewoda Rembowski, wicewojewoda Łyszkowski, Komisarz rządu Iżycki, prezes sądu okr. p. Kamiński, Insp. Policji p. Wróblewski i delegacja magistratu.

Z miejscowych związków brali udział w uroczystści tej: weterani 1863 r., Zw. inwalidów wojennych z orkiestrą, związek strzelecki.

Po odbytej mszy polowej i okolicznościowem kazaniu ks. majora Olesińskiego odbył się pochód, który wyruszył z placu Hallera i przeszedł ulicami: Zieloną, Cegielnianą, Al. Kościuszki następnie ul. Zieloną wojsko biorące udział w pochodzie wróciło do koszar.

Po południu w koszarach odbyły się pogadanki z żołnierzami na temat walki pod Kaniowem i jej znaczeniu. p.

Przekalkulowanie cen w restauracjach. W ciągu ostatnich kilku dni w restauracjach łódzkich odbywało się „przekalkulowanie" cen w ten sposób, iż zaokrąglają je, aby przy zamianie na złote ułatwić sobie rachunki.

Ceny prawie wszystkich potraw zostały w skandaliczny sposób podwyższone, a nawet pół szklanki czarnej kawy kosztuje obecnie 450 tys. mk.

Prawdopodobnie oddział walki z lichwą w myśl ostatniego rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej sprawdzi cennniki w restauracjach obecne z cennikami przedtygodniowymi i winnych nadużyć ukarze. b.

W celu zażegnania strejku dozorców. Jak już donosiliśmy, na ostatniej konferencji w inspektoracie pracy w sprawie żądań dozorców domowych, odczytano jedynie list właścicieli nieruchomości, którzy oświadczyli, iż konferować z dozorcami nie będą, aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów.

Wobec takiego stanowiska właścicieli nieruchomości, okręgowy inspektor pracy, nie chcąc dopuścić do strejku dozorców, zwrócił się do ministerstwa pracy z prośbą o zwołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, któraby ustaliła nowe płace dla dozorców. b.

Sytuacja kupiectwa pogarsza się z dnia na dzień.

Jak nas informują kupcy sytuacja w handlu i przemyśle łódzkim w ostatnim tygodniu znacznie się pogorszyła i osiągnęła kulminacyjny punkt.

Protesty zalewają Łódź i to zarówno miejscowe, jak i na prowincji

Przez dłuższy czas jedynie Wilno płaciło punktualnie swe zobowiązania, jednak w ostatnich kilku dniach i kupcy wileńscy prolongowali płatność weksli, banki wileńskie odnowiły im kredyty, więc i stamtąd oczekiwane są protesty.

Jedyna nadzieja kupców łódzkich to Bank Polski, od którego spodziewają się pomocy.

Oczekują oni taniego kredytu na towar, oraz oczekują wprowadzenia prolongaty płatności weksli.

Szczególnie narzekania słychać na banki, które jeszcze sytuację pogarszają. Banki nie wypłacają przekazów, na wszelkie płatności wykonane są ze znacznem opóźnieniem.

Ogólnie liczą się kupcy i przemysłowcy z dalszem pogorszeniem się sytuacji, o ile rząd nie przyjdzie kupiectwu natychmiast z pomoca. b.

—XX—

Wiadomości sportowe.

Zawody łódzkie.

Ł. K. S. — TURYŚCI 3:0 (1:0).

Spotkania tego oczekiwano z wielką niecierpliwością.

Mimo, że zawody były towarzyskie, na boisku zebrało się około 5 tysięcy osób, śledzących z zapartym oddechem przebieg zawodów.

Turyści wystąpili bez zdyskwalifikowanego Kulika Al. oraz bez Golca i Frydmana.

Ł. K. S. w najlepszym składzie bez Cyla.

Walka zaostrza się już w pierwszych minutach.

Sędzia raz za razem napomina graczy za różne epitety pod jego adresem.

W 26 minucie wydala sędzia z boiska Langiego, mimo to ma Ł. K. S.ciągłą przewagę.

Pierwsza bramka w 35 minucie ze strzału Hankiego.

Po przerwie ma Ł. K. S. nieznaczną przewagę.

Z dwóch wolnych w 37 i 43 min. zdobywa Hanke (!) dwie dalsze bramki dla zwycięzcy.

Najlepszy na boisku: Hanke Karol. Pozatym wyróżnili się Kahl, Wertiński, Kahan i Fiszer z Ł. K. S.

Ł. K. S. — SIŁA 0:0.

Siła zyskuje ostatniemi czasy ładne wyniki z drużynnami klasy A.

G. M. S. — SOKÓŁ 1:1 (1:1).

G. M. S. z kilkoma rezerwowymi Sokół w nieco zmienionym składzie.

Przewaga zmienna.

Bramkę dla G. M. S. zdobył Rettig, dla Sokoła — Górkiewicz.

Sędzia p. Fajn.

CONCORDIA — WIDZEW 2:4 (0:4).

W 20 min. łamie bramkarz Concordji palec, wobec czego grają żółto - czarni z dziesięcioma graczami.

Po przerwie, mimo osłabionego składu ma Concordia nieznaczną przewagę zdobywając dwie bramki przez Gąsiorkiewicza II i Golca.

W Widzewie wyróżnił się obrońca Malinowski i prawy pomocnik.

Sędziował nieźle p. Andrzejak.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY C.

RAPID BAR - KOCHBA 5:1 (1:1).

Ogólnie spodziewano się większej porażki Bar - Kochby, która jednakowoż zdołała utrzymać wynik remisowy do pauzy.

Po przerwie uwidacznia się silna przewaga Rapidu, którego atak zyskuje w krótkim odstępie czasu cztery bramki.

CONCORDIA — STRZELEC 9:0 (4:0).

Przez cały czas zawodów stała przewaga zwycięzcy.

Strzelec gra słabiej, niż roku ubiegłego.

Na miano dobrych graczy zasługują jedynie obaj obrońcy, prawy pomocnik i bramkarz.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli Gąsiorkiewicz II 4, Gąsiorkiewicz I 2 i Golc 3.

Sędziował p. Andrzejak słabo.

—:o:—

Wiadomości krajowe.

WARSZAWIANKA — POLONIA 1:0 (0:0).

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 11 maja.

Dziś o godz. 5 po południu rozegrane zostały zawody w piłkę nożną pomiędzy „Warszawianką" o „Polonią", które zakończyły się wynikiem na korzyść „Warszawianki" w stosunku 1:0 (0:0). Jedyną bramką dla „Warszawianki" zdobył Zwierz.

W zawodach wyróżnili się szczególnie obaj bramkarze: Janek Loth i Domański. „Polonia" atakowała słabo, ponieważ drużyna jej składała się z graczy rezerwowych.

. . .

Warszawa, 11 maja.

Dziś o godz. 12 w południe odbyły się na dochód Polskiego związku piłki nożnej zawody pomiędzy klubami „Lechją" i „Makkabi" zakończone na korzyść „Lechji' wynikiem 4:0 (0:0). Do przerwy gra ospała i chaotyczna z pewną przewagą „Makkabi'. Po przerwie tempo gry znacznie wzrosło. „Lechja" osiągnęła zdecydowaną przewagę, zdobywając kolejno cztery bramki.

ZAWODY KRAKOWSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 11 maja.

Zawody między „Wisłą" a „Cracovią" zakończyły się rezultatem 2 do 0 (0:0).

Zawody te mają decydować o ewentualnym wyborze zapaśników do drużyny olimpijskiej.

Gra przez cały czas prowadzona była bardzo ambitnie. „Cracovia" grała w pełnym składzie, z wyjątkiem Kałuży.

Po zejściu z boiska kontuzjowanego Gintla „Wisła" zdobyła pierwszą bramkę w 10 min. po tem zdobywa „Wisła" następną bramkę.

Dochód z powyższych zawodów, które zgromadziły pokaźną liczbę 10.000 widzów jest bardzo znaczny i przeznaczony został całkowicie na fundusz olimpijski.

Kraków, 11 maja.

Skład drużyny reprezentacyjnej na Olimpiadę jeszcze nie został ustalony. Prawdopodobnie decyzja w tej sprawie zapadnie w poniedziałek, dnia 12 maja.

WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 11 maja.

Wyścigi konne. 4 dzień.

1 bieg (2,800 metrów) z przeszkodami 1) Pełny ogier „Karaib" 74 klg. pod p. Sosnkowskim, 2) „Allert", wygrana w 3 min. 35 sek.

2 bieg (1,300 metrów): 1) trzyletnia klacz „Circe" 56 klg. pod p. Chomienko, 2) „Palatyn", 3) „Hugo', wygrana 1 min. 25 i trzy czwarte sek. o półtorej długości

3 bieg (2,100 metrów): 1) pięcioletni ogier „Lukulius" 53 klg. pod p. Nowakiem, 2) „Runavay Girl", wygrana w 2 min. 22 i pół sek.

4 bieg (1,600 metrów): pełny ogier „Amenes" 58 klg. pod Pasternakiem, 2) „Lelek", wygrana 1 min. 44 i pół sek, o trzy długości.

5 bieg (2,200 metrów): 1) czteroletnia klacz „La Reina" 56 klg. pod Chomienko, 2) „Sonia", 3) „Herson', 4) „Lepante", wygrana w 2 min. 28 i pół sek. o szyję w walce.

Wiadomości zagraniczne.

RUGBY STANY ZJEDNOCZONE — RUMUNJA 37:0.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 11 maja.

W drugim meczu olimpijskim Rugby Stany Zjednoczone pobiły Rumunję w stosunku 37: do 0.

ZAWODY WIEDEŃSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 11 maja.

„Slavia" (Praga) — „Hakoach" (Wiedeń) 4 do 2 (7:0).

„Cardiff City" — „Vienna" — 2 do 0 (1:0).

„Admira" — „Sport Klub" 2 do 0.

„Herta' — „Was" 2 do 0.

„Zimering" — „Ostmark" 7 do 1.

DLACZEGO REZERWIŚCI DO LAT 28 NIE MOGĄ WYJECHAĆ DO FRACNJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 9 maja.

W odpowiedzi na zgłoszoną w Sejmie w dniu 19 marca interpelację posła Bielaka i towarzyszy w sprawie niewydawania zezwoleń na wyjazd na roboty sezonowe do Francji, rezerwistom grupy A. do lat 28, — p. minister spraw wojskowych nadesłał obszerne wyjaśnienie, z którego wynika, że ograniczenie to wypływa z przepisów „Instrukcje paszportowe dla władz poborowych", jakie były opracowane w r. 1923 na konferencji międzyministerjalnej, złożonej z delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych, minist. spraw wojskowych, pracy i opieki społecznej oraz innych zainteresowanych urzędów.

Ograniczenie prawa wyjazdu na roboty sezonowe, rezerwistów kategorji A. do lat 28 zostało wprowadzone ze względu na konieczność zabezpieczenia dostatecznych rezerw i jest prawnie uzasadnione w art. 12 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Zasady instrukcji powyższej narazie zmienione być nie mogą, zwłaszcza, że o pozwolenia na wyjazd na roboty ubiega się znaczna ilość rezerwistów, co w razie wprowadzenia ulg narazi na szwank interesy armji i państwa.

PRÓBNE ĆWICZENIA MOBILIZACYJNE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 10 maja.

Przed kilkunastu dniami na rozkaz p. ministra spraw wojskowych odbyły się ćwiczenia mobilizacyjne 36 p. p. Po przeprowadzeniu próbnej mobilizacji i osiągnięciu stanu wojennego, pułk odbył ćwiczenia polowe w Rembertowie, rozłożone na parę dni, a zakończone grą wojenną z użyciem ostrej amunicji i poparte rzeczywistą artylerją.

Wśród powołanych rezerwistów panował nastrój doskonały, a nadto wykazali oni całkowitą sprawność w obchodzeniu się z udoskonalonemi uposażeniami, którymi armja nasza nie dysponowała jeszcze przed paru laty w czasie wojny. Z próbną mobilizacją 36 p. p. połączona była próbna mobilizacja koni, przeprowadzona w kilku powiatach województwa warszawskiego. Ta próbna rekwizycja dała rezultaty nader pomyślne, wykazując duże zrozumienie tej akcji ze strony włościan. W czasie próbnej mobilizacji władze administracyjne i policyjne funkcjonowały bez zarzutu.

Władze wojskowe na podstawie przeprowadzonych ćwiczeń będą mogły poczynić cały szereg ulepszeń i prac przygotowawczych, zmierzających do trwałego zabezpieczenia państwa.

Wrogowie zdrowia. Wobec tego, że w domu przy ul. Obywatelskiej Nr. 2, zamieszkałym przez robotników cegielń i fabryk, skonstatowano parę wypadków tyfusu brzusznego, inspektor sanitarny m. Łodzi, dr. . Starzyński, zarządził dokonanie szczepień ochronnych mieszkańcom wspomnianego domu.

Dla wykonania tych zarządzeń udali się pod wskazany adres funkcjonarjusze sanitarni z lekarzem na czele. Dokonać szczepień jednak nie mogli wobec wrogiej postawy mieszkańców. Nie chcąc aby dom ten był w dalszym ciągu jednem z ognisk tyfusowych, lekarz sanitarny zwrócił się do policji z prośbą o pomoc. Jednak i przybycie policji nie przyczyniło się do zlikwidowania sprawy, wobec groźnego i stanowczego oporu mieszkańców. Wolą oni widocznie w dalszym ciągu nietylko zarażać się sami, lecz zarażać innych, z którymi się stykają w pracy.

O powyższem zajściu wydział zdrowotności publicznej zawiadomił województwo, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Teatr, muzyka i sztuka.

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś t. j. w poniedziałek teatr miejski daje świetną komedję S. Guitry „Zmiana dam" w doskonałej obsadzie naszego zespołu z pp. Morską, Jarkowską, Pawłowskim, Zniczem i Krotkem na czele. We wtorek dla zrzeszeń „Zmiana dam" w premjerowej obsadzie.

Koledze naszemu p. Al. Szeftlowi wyrażamy nasze głębokie współczucie z powodu zgonu Matki Jego

A. Fajnmann i H. Kon.

Koledze Szeftlowi z powodu zgonu Matki Jego wyrażają głębokie współczucie

Współpracownicy apteki H. Rosenbluma.

OSTATNIE TELEGRAMY.

TROCKI ZA REWIZJĄ TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 11 maja

Prasa sowiecka publikuje wywiad Trockiego z korespondentem „Popolo d'Italja“. Trocki stwierdził, że obecnie ustrój polityczny Europy polega na uznaniu zwycięstwa Francji w wojnie wszechświatowej, a to osłabia porozumienie włosko-sowieckie. Trocki stwierdził, że uznanie Sowietów de jure nie wpłynęło na zmianę zasadniczą współdziałania sowietów z Włochami i jako z państwem burżuazyjnem. Sowiety operować będą na zewnątrz przeważnie aparatem monopolu handlowego zagranicznego. Co do pokoju wersalskiego to Trocki postawił raz jeszcze znaną swą opinję okoliczności rewizji traktatu.

Na zapytanie, jakie zagadnienia Rosji sowieckiej zostały dotychczas przez bolszewików rozwiązane, Trocki przyznał, że dotychczas — żadne zagadnienie rozwiązaniem nie zostało, mimo to nie traci on jednak nadziei w zwycięstwo ostateczne.

—:o:—

WYBORY W JAPONJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Tokio, 11 maja.

Wybory w Tokio przeszły spokojnie natomiast na prowincji doszło do poważnych zaburzeń. 800 agentów wyborczych aresztowano za pogwałcenie prawa wyborczego.

WĘGIERSKI BANK NARODOWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Budapeszt, 11 maja.

Urzędowo donoszą, że według sprawozdań ministerstwa finansów kapitał zakładowy banku narodowego w wysokości 30 miljonów koron złotych został całkowicie pokryty przez subskrypcję akcji.

Ciekawy proces sportowy w Wiedniu.

Wiedeń, 10 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Odbyła się tu rozprawa sądowa na skutek obrazy, jakiej się dopatrzył wydawca i redaktor sportowego pisma p. t. „Sportpapagei“ p. Soukup, w mowie prezesa związku piłki nożnej, p. Deutsch. Prezes Deutsch w komisji wyraził się, że dr. Soukup jest „szkodnikiem sportowym“. Po zeznaniach prezesa Deutscha, który zastrzegł się, że nie traktował w swej mowie dr. Soukupa jako osoby prywatnej, lecz jedynie z punktu widzenia fachowca sportowego, obie strony pogodziły się i koszty procesu zapłaciły po połowie.

ROZCZAROWANIE IDEOWE PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA PRZYWÓDCY KOMUNIZMU.

W artykule poświęconym samobójstwu Ludowinowa Radek podkreśla w „Prawdzie„ że Ludowinow popełnił samobójstwo pod wpływem rozpaczy, która go ogarnęła z powodu rozczarowania ideowego Ludowinowa nie potrafił przeboleć faktu, że klasy robotnicze skazane są na tak straszne cierpienia mimo rządów komunistycznych w okresie, gdy rozwija się równocześnie nowa polityka ekonomiczna (nep) i sprawiedliwość społeczna, która nie usunęła rządów komunistycznych, była głównym powodem cierpień Ludowinowa; zakończyły się one samobójstwem.

Stwierdzenie faktu, że klasa robotnicza w Rosji sowieckiej jest w położeniu gorszem niż kiedykolwiek, aż doprowadza członka ideowego komuny do samobójstwa, stanowi niespotykane dotychczas przyznanie się przywódców komunizmu do zupełnego fiasca rozwoju idei komunizmu w Rosji.

—o—

2910

Dyrekcje niżej wyszczególnionych Gimnazjów

podają do wiadomości, że w dniu 29 kwietnia 1924 roku rozpoczynają się zapisy kandydatek na przyszły rok szkolny. Podania należy składać w Sekretarjatach Gimnazjów w niżej podanych godzinach przyjęć. Do podań trzeba załączyć: 1) metrykę, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) dwie fotografje.

UWAGA: Po wakacjach egzaminów nie będzie.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie „Wiedza“	Wschodnia 62. Godziny przyjęć: od 10—1 r. i od 4—6 po poł.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Józefa Aba	Zielona 8. Godziny przyjęć: od 9—1 po południu.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Marji Hochszteinowej	Wólczańska 23. Godziny przyjęć: od 9—1 po poł.
8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej	Południowa 18. Godziny przyjęć: od 10—12 r. i od 5—7 po poł.
Gimnazjum Realne Męskie pod kier. A. Szwajcera	Pomorska 48. Godziny przyjęć: 10—2 po południu.

Gimnazjum Realne

pod kierownictwem **A. Szwajcera**

Pomorska 48

(w kl. VI, VII i VIII nadobowiązkowa łacina)

Zapis kandydatów wyłącznie przed wakacjami codziennie od godz. 10 do 2.

Egzaminy wstępne 22-go czerwca o godz. 8-ej wiecz. 473-2

Komisja Likwidacyjna

Łódzkiej Kasy Pożyczek i Oszczędności w Łodzi

zawiadamia, że na mocy uchwały Ogólnego zebrania Członków odbytego dnia 30.-4. 24 r. przystępuje do likwidacji Kasy, zgodnie z artykułami od 76 — 84 ustawy o Spółdzielniach z dn. 29.-10. 20 r. Zw. Ustaw № 111 par. 733, przeto wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensji do wyżej wymienionej Kasy na imię członka Komisji Likwidacyjnej p. Józefa Jakubowicza, ul. Konstantynowska № 72 od 2—4 w poł. 3416—2

Dr. med.

P. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9—1 5—8.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do adm. „Republiki“ Piotrkowska 49.

Czyszczą żołądek

chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, artretyzmu, hemoroidów i uderzeń krwi do głowy

REFORMACKIE pigułki z m. Zakonnik

Apteki Karczewski i Tuszyński

Warszawa, Trębacka 4.

Żądać z Zakonnikiem w aptekach i składach



W piątek, 9 maja pozostawiono po ostatnim seansie w „Casinie“, w 2 rzędzie na górze — czarną, **jedwabną damską parasolkę**

Znalazca zechce ją łaskawie za nagrodą odnieść na ul. Piotrkowską 55 m. 15. 485—1

OGŁOSZENIA

do pism zamiejscowych i miejscowych oraz do wydawnictw urzędowych (Monitor Polski i Dzienniki Urzędowe) przyjmuje na warunkach redakcyjnych

Polska Agencja Telegraficzna

Oddział Łódzki

Konstantynowska № 29, tel. 111 i 15-24.

Wydział ogłoszeń czynny od 8 do 15-ej. 3398

Lekarz-dentysta

poszukuje posady asystentki w Łodzi ewentualnie na wyjazd. Oferty sub. „CHĘTNA“

Dr. med.

H. Bergson

Akuszerja i chor. kobiece.

Dzielna 6.

TELEFON 1-64.

Przyjmuje od 4—5

Dr. med.

M. Warhaft

Choroby wewnętrzne i dzieci

przeprowadził się na **ul. N.-Cegielnianą 31**

przyjmuje od 5—7.

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8-

KRYNICA

Dr. med. B. Edelman

ordynuje jak dawniej od 15 maja b.r. w willi „Siedlisko“.

Dobra i energiczna Gospodyni poszukuje

odpowiedniego **ZAJĘCIA.**

Łaskawe oferty pod litery „M. C.“ do admin. „Republiki“.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed.

Maszyny do pisania i liczenia nowe i używane poleca Sp. Handlowa Wojewódzki i Leżon Sienkiewicza № 35. tel. 18-34.

Do sprzedania sypialnia, kredens, stół, krzesła wyściełane oraz różne pojedyncze meble po tanich cenach w zakładzie stolarsko-tapicerskim. Zielona 39. 3465—3

Pianino do sprzedania. Konstantynowska 7 m. 5. z frontu. Obejrzeć można od 4-ej do 7 p. p. 3469—3

Rower do sprzedania w dobrym stanie wolne koło Pańska 8. 3430—3

Posady.

Poszukiwany chłopiec w wieku 14—16 lat Zgłosić się do Biura Eksped. B. Nisniewicz Piotrkowska 3. 3439—2

Samodzielny technik—dentystyczny biegły w złocie i kauczuku obejmie posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Technik“ do Administracji. 3451—3

Przyjezdna zdolna krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych a także na obstalunki, wiadomość Pomorska 7. Goldlust 3464—2

Panna na posadzie (izraelitka) poszukuje pokoju przy rodzinie od zaraz. Cena od umowy Oferty pod „Posada“. 3197—3

Zagubione dokumenty

Władysław Polak zagubił dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu na m. Łódź

Zaginęła karta odroczenia wydana w Łodzi przez P.K.U. na imię Zisel Swiatowid rocznik 1901 3468—

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.